

Sygn. XXIV C 897/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 17 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Joanna Szekowska-Krym
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Rzeszotarska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. O., D. O.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 27 sierpnia 2007 r. zawarta pomiędzy powodami K. O. i D. O., a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów K. O. i D. O. kwotę 304 293,77 (trzysta cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt trzy 77/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. ustala, że pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w całości i szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXIV C 897/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2017 r., skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., K. O. i D. O. wniosli o:

1. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 99 782,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy kredytu;

ewentualnie

2. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 99 782,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty z uwagi na uchylenie się od skutków zawarcia umowy kredytu;

ewentualnie

3. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 98 200,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty z uwagi na bezskuteczność klauzul niedozwolonych oraz w przypadku uwzględnia żądania w punkcie 3 – przedstawienia rozliczenia spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu i harmonogramu dalszych spłat rat kredytu - z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie.

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu roszczenia powodowie podnieśli, że umowa zawarta pomiędzy stronami jest nieważna z uwagi na sprzeczność z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 385<sup>1</sup> § 5 k.c. Podali, że uchylili się od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia umowy na skutek błędu co do całkowitych kosztów udzielenia kredytu. Ponadto ponieśli, że umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone. Kwestionowane postanowienia przyznają pozwanemu jednostronną możliwość ustalania kryteriów oddziałujących na wysokość świadczenia stron. Stanowią one naruszenie dobrych obyczajów, godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów powodów polega na wprowadzeniu daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść. Eliminacja ww. klauzul prowadzi do nieważności całej umowy. Wskazali również na ewentualną podstawę roszczenia wynikającą z art. 471 k.c. (pozew – k. 2-37).

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości. Zdaniem pozwanego umowa jest ważna, gdyż nie jest sprzeczna z ustawą, ani nie zawiera klauzul abuzywnych. Podał, że wejście w życie ustawy antyspreadowej wyeliminowało potencjalny niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych. Ponadto klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, którzy mieli możliwość negocjacji w tym zakresie, zaś powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym oraz przedstawiono im ofertę kredytu w PLN. W ocenie pozwanego kwestionowane przez powodów klauzule odnoszą się do głównych świadczeń stron, przy czym są one sformułowane w sposób jednoznaczny i jasny. Wskazał, że powodowie mieli możliwość zmiany waluty kredytu na PLN oraz wprowadzenie do umowy postanowień umożliwiających spłatę kredytu bezpośrednio w CHF. Podał, że stosowane przez banku kursy walut miały charakter rynkowy i były ustalane w oparciu o obiektywne kryteria. Natomiast ewentualna abuzywność tych klauzul, powoduje, że kurs walut może być ustalany na podstawie zwyczaju, kursu rynkowego lub kursu NBP. Podał, że nie jest bezpodstawnie wzbogacony, gdyż musiał zaciągać zobowiązanie w CHF w celu udzielenia kredytu. Ponadto zachodzi sytuacja z art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa przez powodów, którzy znaleźliby się w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do innych kredytobiorców. Wreszcie pozwany podniósł zarzut przedawnienia części roszczeń z uwagi na 3 letni termin przedawnienia. Wskazał na bezzasadność zarzutu zawarcia umowy pod wpływem błędu oraz brak podstaw do zwrotu kwoty na podstawie odpowiedzialności kontraktowej (odpowiedź na pozew – k. 174-238).

Pismem z dnia 12 grudnia 2018 r. powodowie wnieśli dodatkowo o ustalenie nieważności umowy kredytu jako roszczenie ewentualne w stosunku do roszczenia z punktu pierwszego pozwu (pismo - k. 997-888).

Pismem z dnia 1 lutego 2019 r. powodowie zmodyfikowali roszczenia z punktu 1, 2 i 3 pozwu oraz pisma z dnia 12 grudnia 2018 r. w ten sposób, że wnieśli o :

1. ustalenie nieważności umowy kredyt hipoteczny i zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwot 304 393,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;
2. ustalenie, że powodowie uchylili się od skutków zawarcia umowy o kredyt hipoteczny i zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwot 304 393,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

3. ustalenie, że § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy są bezskuteczne wobec powodów i zasądzenie na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 98 200,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty z uwagi na bezskuteczność klauzul niedozwolonych;

Ponadto pozostałe żądania pozostawili bez zmian (pismo – k. 1029-1032)

Pozwany wniosł o oddalenie rozszerzonego powództwa (pisma – k. 1036-1062, 1133-1134).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 czerwca 2007 r. D. O. i K. O. złożyli w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 707 000 zł na zakup lokalu mieszkalnego. W okienku waluta kredytu zakreślili kratkę CHF (wniosek – k. 252-254).

Powodowie nie podpisali przed zawarciem umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej informacji dla wnioskodawców, w której pozwany pouczał przyszłych kredytobiorców, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, konsekwencją którego jest ciągle wahanie zarówno wysokości rat spłaty, jak i wysokości zadłużenia z tytułu kredytu w przeliczeniu na złote polskie. Pismo to zawierało niewypełnione rubryki dotyczące sytuacji modelowej (informacja – k. 282).

Oferta kredytu indeksowanego została przedstawiona powodom jako korzystna, a doradca oferujący kredyt potwierdzał stabilność waluty franka szwajcarskiego. Powodowie w dniu podpisania umowy otrzymali jej gotowy wzór i nie negocjowali jej postanowień, ani nie informowano powodów o tym, że mogą spłacać kredyt bezpośrednio w CHF (przesłuchanie powodów – k. 1307, 1307-1307v).

W dniu 27 sierpnia 2007 r. powodowie D. O. i K. O. jako kredytobiorcy zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jako kredytodawcą umowę o hipoteczny nr (...). Zawierając niniejszą umowę powodowie działali jako konsumenci.

Zgodnie z § 1 i 2 umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 707 000 zł na zakup mieszkania w budowie od dewelopera i refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Wskazano, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej.

Okres kredytowania ustalono na 468 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy).

Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach bezpośrednio na rachunek dewelopera i rachunek kredytobiorcy, po spełnieniu przewidzianych w § 3 umowy warunków, na wniosek kredytobiorcy złożony nie później niż w terminie 60 dni od zawarcia umowy i w terminie wskazanym przez kredytobiorcę (§ 3 umowy).

W § 6 umowy ustalono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) i oraz stałej marży banku wynoszącej 1,1000 punktu procentowego. Odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) SA. Zgodnie z § 7 ust. 2 umowy kredyt będzie spłacany w 468 ratach miesięcznych, w tym 18 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 450 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek i równą część raty kapitałowej. Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy (§ 7 ust. 3 umowy). Spłaty rat

odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych będą następować w tym samym dniu miesiąca, w którym miała miejsce wypłata kredytu, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu ma charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku (§ 7 ust. 4 i 5 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i kosztami kredytobiorcy ustanowili na rzecz banku m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 1 201 900 zł na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) oraz na miejscu postojowym (§ 9 ust. 1 pkt 1 umowy).

Za integralną część umowy strony uznały Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zwany dalej Regulaminem. Powodowie podpisali oświadczenie, że otrzymali i zapoznali się regulaminem.

W myśl § 2 pkt 19 regulaminu, poprzez określenie „kredyt w walucie obcej” należy rozumieć kredyt udzielony w złotych polskich indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku.

Zgodnie z § 8 ust. 3 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty raty.

W myśl § 8 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile rachunek ten jest dostępny w ofercie banku.

Z kolei § 9 ust. 4 zd. 1 stanowił, że w przypadku kredytu w walucie obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych (umowa - k. 248-250, regulamin - k. 258-267, oświadczenie - k. 280).

W toku obowiązywania umowy regulamin uległ zmianie i w § 8 ust. 3 dodano następujące postanowienie: „Tabela kursów walut obcych ustalana jest nie rzadziej niż raz dziennie, na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10% od kwotowań rynkowych. Rata pobierana jest na koniec dnia, w którym przypada jej płatność. W przypadku, gdy tabela kursów ustalana jest w danym dniu co najmniej 2-krotnie, do ustalenia wartości rat przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorcy z kursów obowiązujących w dniu płatności raty.” (regulamin - k. 258-276).

Bank wypłacił kredyt w 5 transzach w łącznej kwocie 707 000 zł (okoliczności bezsporne, dyspozycja wypłaty kredytu - k. 284-288).

W dniu 22 grudnia 2018 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę zabezpieczenia. Na jego podstawie strony zawarły aneks nr (...) do umowy, na podstawie którego hipoteką objęto jedynie lokal mieszkalny bez miejsca postojowego (wniosek - k. 255-257, aneks - k. 251).

W okresie od 6 października 2007 r. do dnia 6 kwietnia 2017 r. kredytobiorcy spłacili raty kapitałowo-odsetkowe w łącznej kwocie 304 293,77 zł (zaświadczenie - k. 137-141).

Pismem z dnia 16 sierpnia 2017 r., doręczonym pozwanemu w dniu 18 sierpnia 2017 r., powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Powodowie wskazali, że faktyczna wartość (...) jest wyższa niż ta wskazane przez bank w umowie i wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 304 393,19 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania (pismo - k. 59-60, zpo - k. 61).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oświadczeń stron niekwestionowanych przez stronę przeciwną.

Kwotę spłaconych przez powodów rat i innych kosztów Sąd ustalił na podstawie zaświadczeń wystawionego przez pozwanego, które nie było kwestionowane przez strony.

Okoliczności wskazane przez powodów i pozwanego w tezie dowodowej we wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wysokość całkowitego kosztu kredytu, wynagrodzenia pozwanego z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych oraz wysokość rat należnych pozwanemu z pominięciem tych klauzul były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy z wagi na uznanie przez Sąd, że umowa o kredy była nieważna. Ponadto okoliczności odnoszące się do instrumentu pochodne również nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika by strony obejmowały swoim zgodnym świadczeniem woli zawarcie innej umowy niż kredyt. Rynkowość kursu stosownego przez bank, sposób pozyskiwania środków w walucie obecnej, zwyczajowość stosowania spreadu walutowego były bez znaczenia dla ustalenia abuzywności stosowanych klauzul umownych, w sytuacji gdy bank pozostawił sobie swobodną i jednostronną możliwość ustalenia kursów wymiany walut. Ponadto brak było również podstaw do wyliczeni przez biegłego rat na podstawie kursu rynkowego czy kursu NBP, bowiem w przypadku abuzywności kwestionowanych postanowień, nie można zastąpić tych postanowień na podstawie zwyczaju czy kursu NBP, gdyż w tym drugim przypadku brak w prawie polskim przepisów dyspozytywnych w tym zakresie.

Sąd uznał zeznania świadków M. R. (k. 974-976), E. R. (k. 1130-1131), J. C. (k. 1167), ostatecznie za nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie ci nie brali udziału w procedurze zawarcia umowy z powodami, w związku z czym nie wiedzieli jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat kredytu, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy oraz czy mieli oni możliwość negocjowania umowy. Wprawdzie świadek E. R. brała udział w zawarciu aneksu z powodami, jednakże zawarcie tego aneksu nie miało żadnego znaczenia dla oceny nieważności umowy czy abuzywności postanowień umownych, które bada się na chwilę zawarcia umowy, a nie jej modyfikacji. Z tych samych względów nieprzydatne były zeznania K. M., złożone w innych sprawach.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów, które były spójne, logiczne nie wynikały z nich wewnętrzne sprzeczności.

Z kolei kopie wyroków, opinii prawnych, raportów, artykułów prasowych i innych dokumentów niezwiązanych bezpośrednio z zawartą przez strony umową i złożonych do akt sprawy przez strony nie stanowiły dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jedynie były wyrazem stanowisk procesowych stron.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powodowie roszczenia główne o zapłatę i ustalenie wywodzili z nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa oraz abuzywności postanowień umownych. Wskazali również na wadę oświadczenia woli w postaci błędu.

Sąd uznał roszczenia główne powodów zarówno w zakresie żądania zapłaty jak i ustalenia za zasadne przyjmując, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest nieważna z powodu abuzywności niektórych jej postanowień.

W zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, wskazać należy, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18.03.2011 r., III CSK 127/10).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powodom przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika, że po stronie powodów w dalszym ciągu istnieje obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych. Należy zatem uznać, że rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy, wyjaśni sytuację prawną powodów co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Co prawda powodom przysługuje – co do uiszczonych już świadczeń w wykonaniu nieważnej umowy, jak też będzie przysługiwało – co do uiszczanych rat w przyszłości dalej idące powództwo o świadczenie, jednakże nie sposób przyjąć, aby możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie w takim kształcie pozbawiała powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają obowiązki na przyszłość. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytu, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia również choćby kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy umożliwi powodom uwolnienie się od towarzyszącego kredytowi zabezpieczenia.

Sąd w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14), w którym to Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

Na dzień zawarcia umowy kredytu między powodami a pozwanym, tj. w dniu 27 sierpnia 2007 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym

przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego lub indeksowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany lub indeksowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zdaniem Sądu zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego mieściła się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant oparty na ogólnych zasadach prawa cywilnego, w szczególności zasadzie swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c.), zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zawarta umowa zawierała wszystkie niezbędne elementy umowy kredytowej, a dodatkowo wprowadzała mechanizm waloryzacyjny polegający na indeksacji kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej do kursu waluty obcej (w tym wypadku waluty CHF), który to mechanizm nie może być co do zasady uznany za niedopuszczalny w świetle art. 358<sup>1</sup> k.c.

Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), w którym Sąd ten potwierdził, że tzw. „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym (...). Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej, suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”

Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2019 r. (I ACa 674/18) wskazał, że „ stanowisko Sądu Okręgowego o sprzeczności umowy z przepisami prawa nie jest zasadne. Prawdą jest, że umowa kredytowa w postanowieniach dotyczących mechanizmu indeksacji, odsyła do tabel kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...), bez wskazania, jak te kursy będą ustalone. W § 2 ust. 2 umowy zawarte jest odesłanie do kursu kupna CHF obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu, a jeśli chodzi o raty kredytu – to w § 7 ust. 1 umowy zapisano, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich,

z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) SA. Zdaniem Sądu Apelacyjnego te zapisy umowy nie dają jednak podstaw do przyjęcia bezwzględnej nieważności umowy zawartej przez strony z uwagi na sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, jak przyjął to Sąd Okręgowy. Niespornym jest, że w dacie zawarcia umowy taki mechanizm ustalania rat kredytu nie określał jednoznacznie, tj. kwotowo, wysokości zobowiązania powodów w złotych polskich. Tym niemniej, dla oceny ważności umowy z tego punktu widzenia można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmując podstawy do ustalenia ceny szeroko. Podstawy do ustalenia ceny mogą być określone różnie. Najmniej wątpliwości budzą podstawy czysto obiektywne, a więc takie, które zgodnie z intencją stron mają pozwalać na określenie ceny w oderwaniu od bezpośredniego czynnika woli jakiegokolwiek innej osoby (jednej ze stron albo osoby trzeciej). Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, w których określenie ceny następuje przez odwołanie do wyraźnych wskaźników zewnętrznych. Podstawą obiektywną jest także odwołanie do ceny rynkowej. Wskazuje się, że podstawa do ustalenia ceny może mieć charakter obiektywny także wtedy, gdy przewiduje udział jednej ze stron albo osoby trzeciej, pod warunkiem wszakże, że oznacza to odwołanie do ustaleń w sferze faktów, a nie do konstytutywnych ocen i decyzji. Większe wątpliwości – co do dopuszczalności i skutków – wywołuje wskazanie podstawy do ustalenia ceny, która istotne znaczenie przypisuje czynnikowi subiektywnemu, tzn. woli strony albo zindywidualizowanej osoby trzeciej, zastrzegając jednak pewien obiektywny punkt odniesienia, ograniczający swobodę oznaczającego. W najbardziej wyrazistej formie może to przybrać postać powierzenia oznaczenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania. Powierzenie jednej ze stron albo osobie trzeciej określenia ceny według słusznego uznania zakłada z jednej strony, że – inaczej niż w przypadku metody obiektywnej – osoba określająca cenę korzysta z pewnego marginesu swobody decyzyjnej (uznaniowości), a z drugiej – że granice uznaniowości wyznacza element słuszności (jest to coś więcej niż granica zasad współżycia społecznego z art. 353<sup>(1)</sup> i 58 § 2 k.c.). Rozwiązanie takie może być wykorzystane np. wówczas, gdy uzgadniając umowę, strony nie mogą albo nie chcą uchwycić wszystkich czynników istotnych dla ustalenia ceny. Wśród czynników decydujących o uznaniowości określenia ceny mogą być elementy majątkowe (np. perspektywy rynkowe, sytuacja majątkowa jednej ze stron czy korzyści czerpane z dotychczasowej współpracy) oraz niemajątkowe (satysfakcja czerpana z transakcji, wdzięczność, chęć wsparcia kontrahenta itp.). Powierzenie określenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania (tzw. metoda zobiektywizowana) uznaje się w doktrynie – zgodnie z tradycją kodeksu zobowiązań (ewentualność taką przewidywał wprost art. 297 k.z.) – niemal powszechnie za dopuszczalne. W doktrynie wyraźnie przeważa pogląd, że niedopuszczalne jest pozostawienie określenia ceny według swobodnego uznania jednej ze stron (w myśl formuły „moja cena będzie twoją ceną”) albo osobie trzeciej. Kwestia nie jest jednak tak oczywista, jeżeli uwzględni się art. 3853 pkt 20 k.c., obce rozwiązania prawne i współczesne standardy międzynarodowe (możliwość powierzenia określenia świadczenia osobie trzeciej według swobodnego uznania przewiduje wprost § 319 ust. 2 kodeksu cywilnego niemieckiego; dopuszcza się także swobodne oznaczenie przez stronę; por. też art. 74 ust. 1 projektu CESL, zgodnie z którym jeżeli cena lub inne postanowienie umowne mają być ustalone przez jedną stronę i zostały ustalone w sposób rażąco nierozsądny, to w ich miejsce przyjmuje się zwykle pobieraną cenę lub postanowienie zwykle stosowane w porównywalnych okolicznościach w chwili zawarcia umowy lub, jeżeli nie można ustalić takiej ceny lub postanowienia, rozsądną cenę lub rozsądne postanowienie; por. też art. 75 projektu CESL) (tak R. Trzaskowski w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II WKP 2017). (...) ważność umowy należy oceniać na datę jej zawarcia, a nie z punktu widzenia tego, jak kształtowały się świadczenia stron w toku realizacji tej umowy. To, że kwota zobowiązania powodów, jako kredytobiorców, po zawarciu umowy wzrosła, było wynikiem wzrostu głównego czynnika mechanizmu indeksacji – w tym przypadku kursu CHF do waluty polskiej, który to wzrost nie wynikał z nadużycia przez pozwany bank uprawnienia do ustalenia kursów CHF, lecz czynników niezależnych od woli stron.”

Należy wskazać, że indeksacja jest elementem dodatkowym umowy kredytu, dodanym do jej treści przez strony na zasadzie swobody umów. Nie można uznać, aby indeksacja kredytu pozostawała sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna nie pomija, nie modyfikuje czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu. Na podstawie postanowień umowy bank oddał powodom określoną kwotę środków



pieniężnych w złotych polskich indeksowaną do waluty franka szwajcarskiego. Powodowie nie znali więc rzeczywistej kwoty, jaką będą musieli zwrócić bankowi, nie znali również kursu wedle którego bank będzie obliczał raty kredytu. Nie stanowi to jednak o wypaczeniu istoty stosunku zobowiązaniowego, jakim jest kredyt chociażby z tego względu, iż taka możliwość jest przewidziana na podstawie obecnie obowiązujących przepisów prawa bankowego. Istotną różnicą pomiędzy obecnym stanem prawnym regulującym umowy indeksowane/denominowane pozostaje w szczególności obowiązek wskazania zasad wyliczenia zobowiązania/rat po ustalonym kursie. Na dzień zawarcia umowy będącej przedmiotem analizy w sprawie niniejszej przepisy prawa takiego obowiązku nie nakładały i nie ulega wątpliwości Sądu, iż powodowie nie znali tych zasad. Nie oznacza to jednak, że umowa taka pozostawała sprzeczna z przepisami prawa, gdyż jak to już wcześniej zostało wskazane indeksacja kredytu stanowiła jej dodatkowy element, dodany przez strony na zasadzie swobody umów celem spełnienia kryteriów warunkujących możliwość powiązania kredytu udzielonego powodom z oprocentowaniem LIBOR, który był oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie WIBOR dla kredytów złotych.

Przede wszystkim, w zakresie, w jakim pozwany na mocy postanowień umownych miał możliwość arbitralnego określenia kursu, po jakim miał przeliczać zobowiązanie powodów Sąd uznał, że pozwany był ograniczony w takim działaniu przez obowiązujące przepisy prawa, w tym art. 354 § k.c. oraz art. 65 k.c. Pozwany bowiem, jako wierzyciel powodów na mocy ww. przepisów obowiązany był do współdziałania w wykonaniu zobowiązania przez powodów w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu zobowiązania oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Zgodnie z art. 65 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Pozwany powinien więc ustalać kursy w sposób rynkowy, zgodnie z praktyką rozliczania czynności bankowych. I choć ostatecznie dla oceny ważności umowy nie miało znaczenia jak w rzeczywistości pozwany wykonywał swoją umowę, to już kwestia, iż pozwany zobowiązany był do zgodnego z zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami działania względem drugiej strony umowy pozwalała na uznanie, że analizowaną umowę należało uznać za umowę ważną. Inną natomiast kwestią pozostaje ocena, czy postanowienia dające pozwanemu nieograniczoną możliwość kształtowania zobowiązania stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uprzedzając te rozważania wskazać należy, iż zwyczaje, jako powszechnie stosowana praktyka, mogą uzupełniać regulacje prawne. Przy wykonywaniu zobowiązań umownych mają znaczenie wyłącznie zwyczaje ustalone, czyli takie, które zostały już ukształtowane w odniesieniu do pewnej kategorii umów i są powszechnie znanym i aprobowanym sposobem postępowania. Chodzi zatem o zwyczaje, które powinny być zgodne z zasadami współżycia społecznego i nie mogą być *contra legem*; istnienie takich zwyczajów wymaga udowodnienia. Trzeba przy tym podkreślić, że ich rola jest jedynie uzupełniająca, gdyż zasadnicze znaczenie ma treść zobowiązania. Istniejący zwyczaj uzyskuje znaczenie normatywne wówczas, gdy powołują się na niego przepisy prawa (tak: P. Nazaruk [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, Warszawa 2019, art. 354). Przenosząc powyższe w realia niniejszej sprawy należało uznać, iż pozwany jako bank ustala kursy walut dla wszystkich umów, nie tylko dla zobowiązania powodów. Ustalenie tych kursów miało charakter powszechny, w dacie zawarcia umowy przez powodów pozwany miał już uznany i szeroko stosowany sposób ustalania tych kursów. Nie sposób więc uznać, aby świadczenie stron było nieoznaczone, tak bowiem nie było. Strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu z uwzględnieniem umownego mechanizmu. Możliwym było również skonstruowanie roszczenia, gdyby pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powodom umówionej kwoty kredytu, jaką na podstawie postanowień umownych miałby oddać powodom do dyspozycji. Byłaby to wnioskowana przez powodów kwota kredytu przeliczona zgodnie z ustalonym w umowie mechanizmem, tj. w oparciu o kursy (które zgodnie z postanowieniami umowy były powszechnie dostępne – zarówno aktualne, jak i archiwalne) obowiązujące w dacie, w której pozwany miał zgodnie z postanowieniami umowy oddać kwotę kredytu do dyspozycji. Jest to więc obiektywnie możliwe. Tożsame wnioski należy wyprowadzić co do kwestii spłaty przez powodów rat kredytu. Zauważyć przy tym trzeba, iż arbitralność pozwanego nie odnosiła się do dowolnego kształtowania zobowiązania powodów w całości, lecz jedynie dawała pozwanemu możliwość swobodnego ukształtowania miernika wysokości tego zobowiązania.

Dodatkowo wskazać należy, iż na gruncie art. 111 Prawa bankowego bank również w dacie zawarcia umowy obowiązany był do ogłaszania stosowanych przez bank kursów walutowych. Tym samym nie można uznać, aby nie istniała

możliwość obliczenia zobowiązania powodów względem banku, obliczenie to było możliwe każdorazowo przy spłacie raty. Kwestionowanie dopuszczalności postanowień wyłącznie z tego względu, iż na dzień zawarcia umowy nie jest znana wysokość kapitału do zwrotu kwestionuje dopuszczalność zawierania umów indeksowanych/denominowanych co do ich zasady, a tego rodzaju umowy jak to już zostało wcześniej wskazane zostały wprowadzone do porządku prawnego.

Końcowo wskazać również trzeba że nieważność bezwzględna czynności prawnej jest najdalej idącą sankcją, znacznie bardziej doniosłe znaczenie należy nadać zasadzie pewności obrotu.

Rozważenia zatem wymagało, czy kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter klauzul niedozwolonych oraz czy ich eliminacja będzie skutkowałą upadkiem umowy, tj. jej nieważnością. Zdaniem Sądu okoliczność, iż dane postanowienie umowne mieści się co do zasady w granicach określonych ustawą – tak jak wskazano powyżej - nie wyłącza uznania go za niedozwolone w stosunku z konsumentem.

W tym miejscu należy przypomnieć, że powodowie kwestionowali następujące postanowienia: § 2 ust. 1 i 2, § 7 ust. 1 umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). W myśl § 3 nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Analiza wyżej przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, wtedy gdy spełnione będą cztery warunki: umowa będzie zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostanie uzgodnione indywidualnie, postanowienie ukształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie nie będzie dotyczyć głównych świadczeń stron określonych w sposób jednoznaczny.

W pierwszej kolejności należało zatem rozważyć, czy umowa kredytu zawarta przez powodów może zostać zakwalifikowana jako umowa zawarta z konsumentem.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowy z pozwanym powodowie zawierali we własnym imieniu, jako osoby fizyczne. Brak było okoliczności świadczących o prowadzeniu przez powodów działalności gospodarczej, wobec tego nie ulegało wątpliwości, że powodom w niniejszej sprawie należało nadać status konsumenta. Była to okoliczność bezsporna pomiędzy stronami.

W art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Powodowie w czasie swoich zeznań wskazali, że nie mieli wpływu na treść kwestionowanych klauzul indeksacyjnych. Pozwany zaś nie przedstawił miarodajnych dowodów na przeciwnie okoliczności. Wnioskowani przez pozwanego świadkowie nie brali udziału w zawieraniu spornej umowy.

Odnosząc się zaś do treści § 8 ust. 4 regulaminu, zgodnie z którym w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile rachunek ten jest dostępny w ofercie banku, to wskazać należy, że bank nie wykazał, iż rzeczywiście zaproponował powodom możliwość spłaty kredytu we franku szwajcarskim.

Sam wybór przez powodów waluty, do której indeksowany był kredyt – wbrew twierdzeniom pozwanego – nie implikuje, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu, w szczególności przeliczenia salda kredytu i rat do spłaty według tabel obowiązujących w banku były uzgodnione indywidualnie. Odróżnić należy bowiem sam mechanizm indeksacji od sposobu jego wykonania. Podobnie należy ocenić ewentualną rezygnację z zawarcia kredytu złotowego nieindeksowanego.

Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku (sygn. akt VI ACa 995/14), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę.

Bez znaczenia w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. była również „świadomość” wyboru kredytu indeksowanego przez powodów. Taka okoliczność jest sprzeczna z istotą regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c. i następne.

Podkreślenia również wymaga, że z uwagi na znaczną ilość spraw wpływających do tut. Sądu, w których stroną są pozwani i jego klienci, wiadomo Sądowi z urzędu, że kwestionowane przez powodów postanowienia mają tożsame, bądź bardzo zbliżone brzmienie w wielu umowach, stanowiących podstawę sporu w sprawach toczących przed tut. Sądem, co jasno wskazuje, że nie były one negocjowane, tylko pochodziły z wzorca umowy, którym posługiwał się pozwany.

Rozważenia wymagało dalej, czy kwestionowane przez powodów postanowienia określały główne świadczenia stron.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*).

W ocenie Sądu postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 i w § 7 ust. 1 umowy odnoszą się do głównych świadczeń stron umowy kredytu. Obowiązek określenia wysokości udzielonego kredytu, w tym po jego indeksacji i obowiązek spłaty rat

są głównymi obowiązkami stron umowy o kredyt. Skoro tak, to znaczy, że o ich ewentualnym abuzywnym charakterze można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W orzecznictwie TSUE wyrażono wielokrotnie pogląd na tle umów kredytu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu może być niepewna. Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750; wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703). Zdaniem Sądu nie sposób bowiem „oderwać” klauzul indeksacyjnych od głównych świadczeń stron. O ile w przypadku kredytu indeksowanego, w umowie określono świadczenie główne banku w postaci kwoty kredytu w złotych polskich, która to kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorcy, to usunięcie klauzuli indeksacyjnej wskazanej w § 7 ust. 1 umowy czyni niemożliwym ustalenie świadczenia kredytobiorcy tj. wysokości raty, którą zgodnie z umową miał on spłacać we frankach szwajcarskich. Podobnie wysokość zadłużenia powodów kształtuje § 2 ust. 2 umowy. Klauzule takie kształtują wysokość wzajemnych głównych świadczeń stron.

Pogląd taki prezentowany jest również w orzecznictwie sądów polskich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 28 listopada 2019 r., VI ACa 232/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 5 lipca 2019 r., I ACa 996/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 674/18).

Postanowienie sformułowane jednoznacznie, to takie które wyrażono prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienie niejednoznaczne, to takie, które nie jest dla konsumenta łatwo zrozumiałe.

Zgodnie z umową kwota kredytu po indeksacji została określona jako wynik przeliczenia na franki szwajcarskie wypłaconej kwoty kredytu według kursu kupna wymienionej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu.

Natomiast kwota raty kredytu miała być ona ustalona po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie po kursie sprzedaży wymienionej waluty obcej przewidzianym w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu płatności raty kredytu.

W ocenie Sądu wskazanych postanowień nie można było uznać za jednoznaczne, skoro odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wysokości kursów walut nie dało się ustalić w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy powodowie, ani przedstawiciele banku, którzy zawierali z nią umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na CHF, ani w dniach wyliczania kolejnych rat. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Wysokości kursów walut z tabel banku została pozostawiona swobodzie banku. Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne.

Nie można bowiem uznać za jasne postanowienia umowy, które polega na zobowiązaniu się do indeksowaniu kredytu do waluty obcej poprzez pomnożenie ustalonej kwoty kredytu przez dowolnie wybrany przez bank kurs waluty obcej. Podobnie przy określaniu wysokości raty, która miała być obliczona poprzez pomnożenie kwoty w walucie obcej przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany w tabeli banku w dniu spłaty raty. Innymi słowy mnożenie kwoty czy to w złotych polskich (przy indeksacji kwoty kredytu) czy w walucie obcej (przy wyliczaniu rat) przez nieznaną i niemożliwą do określenia przez kredytobiorcę wielkość kursu nie dawało pewnego wyniku, tylko stanowiło niewiadomą. Wysokość

poszczególnych rat kredytu, odsetek oraz pozostałej do spłaty należności była nie do oszacowania, bowiem zakres spłaty rat kredytu uzależniony został od kursu CHF, który był nie do przewidzenia.

Kolejno ustalenia wymaga czy klauzule umowne kwestionowane przez powodów kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468).

Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwany bank (§ 2 ust. 2 i 7 ust. 1), kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. To samo należy odnieść do pozostałych postanowień umownych (umowy i regulaminu), które odnoszą się kwoty kapitału oraz rat.

Kwestionowane klauzule indeksacyjne dają pozwanemu prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do CHF i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli i uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy postanowień to pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów.

Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul (art. 382<sup>2</sup> k.c.). Jak wynika z poczynionych ustaleń, pracownik banku zapewniał powodów o stabilności franka

szwajcarskiego. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, że kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby powodowie byli tego świadomi, nie zawieraliby z pozwanym bankiem przedmiotowej umowy. Informacja o ryzyku walutowym dołączona do umowy nie została podpisana przez powodów, ani nie zawierała danych modelowanych. Ponadto gdyby nawet powodowie ją otrzymali, to w ocenie Sądu była ona niewystarczająca, bowiem nie zawierała symulacji spłaty kredytu. Umowa została zawarta przez strony na 30 lat i tylko przedstawienie symulacji kredytu dla takiego okresu umowy mogłoby być uznane za wystarczające.

Na marginesie wskazać należy, że kwestionowane przez powodów postanowienie umowne zawarte w § 2 ust. 2 umowy, w którym opisano mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej było poddane kontroli abstrakcyjnej i zostało uznane za abuzywne. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 14 grudnia 2010 roku (XVII AmC 426/09), apelacja od którego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 roku (VI ACa 420/11) wymieniona klauzula w brzmieniu: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF/USD/EUR po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy” została uznana za niedozwolone postanowienie umowne. Następnie przedmiotowe postanowienie zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3179. Żadne okoliczności sprawy, ani kształt kwestionowanej przez powodów umowy nie prowadziły do wniosku, że wymienione postanowienie uznane za niedozwolone w trybie kontroli abstrakcyjnej utraciło abuzywny charakter na skutek włączenia do przedmiotowej umowy.

Podsumowując wskazać należy, że postanowienia umowne analizowanej umowy kredytu, w zakresie, w jakim określają przeliczenia świadczeń stron według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwanego bank, mają charakter abuzywny.

W tym miejscu należy się odnieść do stwierdzenia pozwanego banku, że tzw. ustawa antyspreadowa wyeliminowała abuzywność kwestionowanych postanowień umownych.

Wejście w życie art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U 2011 roku, nr 165, poz. 984) w odniesieniu do umów o kredyt zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. i wykonywanych w tej dacie, wywarło taki skutek, że strony umowy, w formie aneksu do umowy o kredyt, mogą ukształtować odmiennie niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczona została kwota kredytu indeksowanego w walucie obcej, wysokość jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na spłatę kredytu. Strony nie zawarły jednak aneksu do umowy kredytu określającego sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut. Nawet gdyby taki aneks zawarto, to ewentualna eliminacja abuzywności nie odnosiłaby się do rat już spłaconych i obliczonych na podstawie kwestionowanych postanowień umownych, a przede wszystkim do ustalenia salda kredytu w dniu wypłaty, skoro wypłata kredytu miała już miejsce.

Nowelizacja ta potwierdziła tylko dotychczasowe nieprawidłowości w umowach o kredyt denominowany/ indeksowany w zakresie arbitralnego i nie poddającego się weryfikacji ustalenia przez bank kursów wymiany walut.

Ponadto oceny czy wskazywane przez powodów postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta, należy dokonać na datę zawarcia umowy. Nie ma w tym zakresie znaczenia sposób wykonania tej umowy. W związku z rozbieżnościami w judykaturze, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wynika to zresztą z art. 385<sup>2</sup> k.c., który wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Co również oznacza, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie mogło sanować abuzywnych od początku postanowień umownych.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten może znaleźć zastosowanie, jeżeli to co po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych wciąż stanowi umowę i nadaje się do wykonania. Powyższa sankcja zamieszczenia w umowie postanowienia niedozwolonego działa ex tunc i ex lege (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12). Wyżej wskazana regulacja stanowi implementację do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, którego wykładnią była przedmiotem orzeczeń TSUE. Zgodnie z tą wykładnią umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna zasadniczo nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe, zgodnie z zasadami prawa krajowego (m.in. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). W konsekwencji, wobec żądań powodów należało ocenić, czy umowa kredytowa poddana ocenie w niniejszej sprawie może obowiązywać po wyeliminowaniu z niej klauzul waloryzacyjnych.

W ocenie Sądu nie jest możliwe uzupełnienie umowy innymi postanowieniami umownymi, z uwagi na brak przepisów dyspozytywnych w prawie krajowym w tym zakresie. Jak wynika z wyżej wskazywanego wyroku z dnia 3 października 2019 r. C 260/18 TSUE, „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.” Brak jest zaś w polskim systemie prawnym przepisów dyspozytywnych odnoszących się do klauzul indeksacyjnych uznanych za bezskuteczne w niniejszej sprawie, zaś jak wyżej wskazano niedopuszczalne jest uzupełnienie umowy na podstawie przepisów o charakterze ogólnym (art. 56 k.c., art. 65 k.c., 354. k.c.). Dlatego niemożliwa jest również wykładnia umowy, która będzie wiązała kurs umowny z kursem rynkowym czy kursem wynikającym z ustalonych zwyczajów. Takimi przepisem dyspozytywnym nie jest art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160), ani przepis art. 24 ustawy o NBP, zgodnie z którym zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (ust. 2). NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych (ust. 3). Uchwała zarządu NBP nie jest bowiem źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie jest adresowana do konsumentów, nie reguluje w sposób szczególny kursów walut w umowach kredytu indeksowanego.

Podobnie niezasadne byłoby odwołanie się do treści art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, skoro pozwany może kształtować stonowane przez siebie kursy walut w sposób dowolny i arbitralny.

W czasie zawierania spornej umowy kredytu nie obowiązywał jeszcze art. 358 § 2 k.c./ w wersji znowelizowanej ustawą z 23.10.2008 r., który stanowi, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, a zatem wbrew twierdzeniom pozwanego, nie może on stanowić przepisu dyspozytywnego, którym mógłby stanowić uzupełnienie zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu.

Na marginesie wskazać należy, że przepis ten odnosi się do zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i jedynie konkretyzuje przyznane dłużnikowi na mocy § 1 tego artykułu prawo spełnienia takiego świadczenia w walucie polskiej. Kredyt udzielony powodom był natomiast kredytem złotowym, a więc przyznanym, wypłaconym i spłacanym w złotych, do którego to zobowiązania zastosowano jedynie klauzulę waloryzacyjną. Taka konstrukcja wynikała z postanowień spornej umowy, a także wprost z § 2 pkt. 19 regulaminu. Do takich zobowiązań przepisy zawarte w art. 358 k.c. nie mają zastosowania.

Zdaniem Sądu wyeliminowanie zapisów odnoszących się do sposobu indeksacji powoduje, że utrzymanie umowy kredytu zawartej przez strony bez tych klauzul nie jest możliwe. Trybunał w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C 260/18 słusznie wskazał, że doprowadziłoby to nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej, jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania

obowiązki przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Jak już wyżej wskazano nie było możliwe w okolicznościach niniejszej sprawy zastąpienie abuzywnych klauzul umownych innymi postanowieniami. Oznacza to, że wyeliminowanie z treści umowy postanowień dotyczących głównych świadczeń stron, czyli według których miały zostać określone raty kapitałowo-odsetkowe oraz niezapłacona część kredytu, musiałoby bowiem prowadzić do wniosku, że istotne przedmiotowo postanowienia kredytu w tej umowie w ogóle nie zostały określone. Bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Nieważność umowy kredytu z 27 sierpnia 2007 roku skutkowałą uznaniem za zasadne żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy oraz o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 27 sierpnia 2007 roku była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w wyżej wskazanym okresie łączną kwotę 304 293,77 zł i w tym zakresie powództwo podlegało uwzględnieniu. Oddaleniu polegało powództwo w pozostałym zakresie, tj. ponad kwotę 304 293,77 zł, która wynikała z dołączonego do pozwu zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank.

Oddaleniu podlegało również żądanie zasądzenia w sposób solidarny, z uwagi na brak przepisów prawa czy umowy regulujących tą kwestię. Zgodnie z art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Żadna z wymienionych podstaw w sprawie niniejszej nie zachodzi. Powodowie nie są wierzycielami solidarnymi. Przy wspólności majątkowej małżeńskiej ustawowej, czyli bezudziałowej, co do zasady nie ma podstaw do zasądzenia świadczenia na rzecz małżonków solidarnie ani też do jego zasądzenia w częściach równych, pomimo istnienia domniemania równych udziałów w majątku wspólnym. W przypadku małżonków zasądzenie następuje do tzw. niepodzielnej ręki. Sąd w pełni podziela w tej kwestii stanowisko przedstawiciela doktryny, prof. Edwarda Gniewka, wyrażone w artykule pt. „O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka” (Monitor Prawniczy z 2009 roku nr 3). Stanowisko takie znajduje także wyraz w orzecznictwie, m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2011 r. III CZP 130/10, w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie I ACa 652/13, w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie sygn. akt VIII Ga 113/14 oraz w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie II Ca 912/15. W konsekwencji, z uwagi na charakter łączącej powodów wspólności, Sąd zasądził dochodzoną pozwym kwotę, bez wskazywania w jaki sposób (czy to solidarnie, czy w częściach, czy in solidum), świadczenie ma być spełnione przez pozwanego.

Bezzasadne okazały się twierdzenia pozwanego co do spełnienia przesłanek z art. 411 pkt 1 k.c. Z dyspozycji wskazanego przepisu wynika wprost, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy, co zachodzi w niniejszej sprawie.

Nie sposób również stwierdzić, że spełnianie przez powodów świadczenia czyniło zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Świadczenie były spełnione przez powodów tytułem raty z umowy kredytu, która okazała się nieważna z powodu zamieszczenia w jej treści przez pozwanego klauzul abuzywnych. Zatem to pozwany naruszył dobra obyczaje i rażąco naruszył interesy konsumenta. Jeśli pozwany o zwrot nienależnego świadczenia zrealizował swoje prawo podmiotowe (uzyskał korzyść) z naruszeniem zasad współzycia społecznego, to nie ma podstaw do uznania, że spełnienie świadczenia przez stronę powodową czyniło zadość zasadom współzycia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 3 października 2017 r., II PK 251/16). Przy tym wskazać należy, że strona pozwana posiada roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, co również czyni niezasadnym zastosowanie w niniejszej sprawie art. 411 pkt 2 k.c.

Ponadto brak podstaw faktycznych do stwierdzenia, że pozwany nie jest wzbogacony, gdyż musiał zaciągnąć zobowiązania w CHF. Po pierwsze pozwany nie wykazał, że zaciągnął jakiegokolwiek zobowiązania celem wykonania



przedmiotowej umowy, ani nie udowodnił wysokości tych zobowiązań w odniesieniu do kwestionowanej umowy z dnia 27 sierpnia 2007 r. Po drugie umowa nie przewidywała wypłaty powodowi kredytu w walucie CHF, a zatem nie było podstaw do zaciągania przez pozwanego zobowiązań w CHF celem wykonania umowy. Pozwany zaciągał takie zobowiązania, nie w celu wykonania ciężących na nim obowiązków umownych, a w celu zabezpieczenia się przed ryzykiem kursowym, chroniąc jedynie swój interes, a nie interes powodów. Ewentualne koszty w tym zakresie - o ile zostały poniesione przez pozwanego - nie stanowią o braku wzbogacenia banku. Powodowie nie mogą ponosić odpowiedzialności za ewentualne poniesione przez bank pozaumowne koszty, na które nie mieli oni żadnego wpływu, nie byli o nich informowani, a służyły one jedynie ochronie interesów pozwanego, przy jednoczesnej okoliczności, że konsumenci nie byli chronieni przed ryzykiem wzrostu kursów walut, które było nieograniczone.

Podkreślenia również wymaga, że w sytuacji gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji, roszczenie każdej ze stron o zwrot świadczeń spełnianych na podstawie nieważnej umowy traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Natomiast teoria salda uznaje, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości.

Z regulacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wynika, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujemuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy zatem podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń. Nie wywołuje szczególnego niepokoju to, że wytaczając powództwo kondykcyjne po pełnym wykonaniu umowy nieważnej, trzeba uwzględnić niebezpieczeństwo braku możliwości „odzyskania” swojego świadczenia. Niebezpieczeństwo to jest bowiem w praktyce w znacznym stopniu ograniczane przez opisaną wyżej instytucję prawa zatrzymania, a w konsekwencji możliwość zastrzeżenia w wyroku obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczeń. (zob. artykuł o roszczeniach kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniom, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej autorstwa dr hab. Macieja Gutowskiego).

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy (III CZP 11/20) wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podał, że „zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Głosa 2018, nr 2, s. 74). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius. Zabezpieczeniu interesów stron nieważnej umowy, zobowiązanych do zwrotu otrzymanych świadczeń jednorodząjowych (w tym pieniężnych) przed ryzykiem niewypłacalności dłużnika, i uproszczeniu rozliczeń, może również służyć instytucja potrącenia (por. art. 498 i n. k.c.), która także zakłada jednak złożenie stosownego

oświadczenia woli, co jest wyrazem poszanowania autonomii woli uprawnionego. Odstępstwa od tej reguły w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia nie może uzasadniać argument odwołujący się do art. 408 § 3 k.c., przewidującego możliwość swego rodzaju kompensaty przez odliczenie od zwracanej w pieniądzu wartości korzyści, wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Jest tak już dlatego, że zgodnie z dominującym poglądem sąd nie może dokonać takiej kompensaty z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1987 r., III CRN 152/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 178). Należy ponadto zauważyć, że skorzystanie z prawa potrącenia pozwala również częściowo zapobiec negatywnym konsekwencjom przedawnienia roszczeń, gdyż zgodnie z art. 502 k.c. przedawnienie wierzytelności nie wyklucza jej potrącenia, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Ponadto sytuacja, w której roszczenie jednej ze stron przedawnia się szybciej niż roszczenie drugiej, jest - niezależnie od regulacji szczególnych (por. np. art. 554 k.c.) - typowa także w odniesieniu do skutecznych umów wzajemnych, co wynika z systemowego skrócenia przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. art. 118 k.c.).”

Pozwany może zatem zapewnić ochronę swoich roszczeń korzystając z zarzutu zatrzymania lub potrącenia, o ile jego roszczenie nie będzie przedawnione. „W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonemu tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.) (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).”

Brak było zatem podstaw dokonywania wzajemnych rozliczeń stron, skoro pozwany nie podniósł ani zarzutu potrącenia ani zarzutu zatrzymania. Pozwany mógł zatem żądać zwrotu świadczonej na rzecz powodów kwoty (ewentualnej zgłosić zarzut zatrzymania lub potrącenia albo wystąpić z pozwem wzajemnym) od dnia doręczenia mu odpisu pozwu, tj. 22 września 2017 r. bowiem w tym dniu powziął wiedzę, że powodowie świadomie, wyraźnie i swobodnie kwestionują ważność łączącej strony umowy oraz wskazują na abuzywność jej postanowień. Oznacza to, że roszczenia pozwanego uległy przedawnieniu z upływem dnia 22 września 2020 r. Zaniechania pozwanego reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika w tym zakresie nie uprawniają Sądu do zastosowania teorii salda.

Za niezasadne należy uznać twierdzenia pozwanego, że działanie powodów występującej z roszczeniem jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, bowiem to pozwany wykorzystując swoją dominującą pozycję profesjonalisty na rynku bankowym naruszył dobre obyczaje (zasady współzycia społecznego), zawierając z powodami umowę, która pozwalała mu na jednostronne i arbitralne kształtowanie wysokości sald kredytu oraz rat. Bez znaczenia pozostają okoliczności związane z umowami zawartymi przez pozwanego z innymi kredytobiorcami, którzy zawarli umowy o kredyt w złotych polskich. Są to okoliczności niezależne od powodów. Ewentualna uprzywilejowana sytuacja, w jakiej znajdują się powodowie po unieważnieniu umowy jest wynikiem stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych. To działanie pozwanego jako profesjonalisty doprowadziło do zawarcia nieważnej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Nie można stawiać powodom zarzutu nadużycia prawa, z powodu braku skorzystania przez nich z możliwości przewalutowania kredytu na złote polskie, w sytuacji gdy umowa zawarta przez strony była od początku nieważna. Brak zatem podstaw aby zakwalifikować roszczenie powodów jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Rozważenia wymaga podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Nie można podzielić poglądu pozwanego, że świadczenia powodów miały charakter okresowy. W orzecznictwie jednolicie podnosi się, że sam fakt rozłożenia spłaty należności na raty nie zmienia charakteru świadczenia strony na świadczenie okresowe. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie stanowi roszczenia okresowego. Każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli mają miejsce w regularnych odstępach, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. W istocie nie istnieje bowiem jedno roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy, nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia.

Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym umowy kredytu zostało spełnione w październiku 2007 roku, pozew został zaś przez powodów wniesiony w sierpniu 2017 roku. Powyższe oznacza, że termin przedawnienia w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął, co żadnego ze świadczeń, których zwrotu dochodzą powodowie. Zarzut przedawnienia należało uznać zatem za nieuzasadniony.

Ponadto w wyrokach wyrok w sprawie C-609/19 oraz w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 TSUE orzekł, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku w niej zawartego, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Pismo zawierający żądanie zapłaty w kwocie tożsamej z żądaniem wskazanym w pozwie zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 sierpnia 2017 r., co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2017 r., tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia pisma, do dnia zapłaty.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

Uwzględnieniem roszczeń wskazanych jako główne czyni zbędnym rozważania nad powództwem ewentualnym.

Nieważność umowy czyni bezzasadnym zarzut zawarcia umowy pod wpływem błędu oraz zarzut dotyczący odpowiedzialności kontraktowej pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nim pozwanego w całości stosownie do wyniku sprawy. Powodowie wygrali niniejszą spraw niemal w całości, oddaleniu podległo jedynie roszczenie w nieznaczej części roszczenia głównego oraz sposobu jego zasądzenia. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sędzia Joanna Szekowska – Krym

## ZARZĄDZENIE

(...)

Sędzia Joanna Szekowska – Krym